

KWARTALNIK **TARNOGRODZKI**

ISSN 1509-3735



NUMER 7

ROK III

2001

W TYM NUMERZE

HISTORIA
KULTURA
OŚWIATA
ZDROWIE
KRONIKA
WYDARZEŃ



Z Kuferka Babuni



LIPCOWY UPAŁ

Ogromna słońca tarcza
na niebo się wtoczyła
i resztki rannej rosy
z płatków kwiatu spija.

Tylko w trawie wysokiej
pełzał powój maleńki,
a w zamkniętych kielichach
ukrył rosy kropelki.

I co chwila przystawał,
pociągał rosy tyczek mały,
i znów dalej wędrował,
kryjąc się przed upałem.

Eugenia Kosowska



MUZYKA W POLU

Wyrostem w wiejskiej chacie,
chłopem był mój ojciec i dziad,
kołyska była lniana płachta,
muzyką w polu wiatr.
Kiedy przysiadł na zbożu,



NA ŁĄCE

Poszłam nad rzeczkę, a tuż na łące
w kółko biegają dwa zające.
To w tę, to w tamtą stronę biegają,
gdy staną słupka, coś se gadają.
Każdy zająca w lecie szanuje.
Zimą na niego często polują,

grał na kłosach złocistych,
melodia leciała ku wiosce,
wciskała się do izby.

Była to najpiękniejsza muzyka,
tak mi sercu bliska,
ona tuliła mnie do snu
siadając nad kołyską.

Wniosła z sobą do chaty
zapachy ziół i miodu
i bochnów czarnego chleba
z kroplami chłopskiego potu.

Eugenia Kosowska



CZASAMI MI SIĘ WYDAJE

Czasami mi się wydaje,
gdy jestem w polu wśród kłosów,
że stałam się częścią pól- tanów
i sama wśród nich jestem kłosem.
I śmieje się ze swej myśli,

milej, choć niedorzecznej,
bo kłosa z ziemi wyrastają
a ja w niej odpocznę wiecznie.

Kazimiera Wiśniewska

bo zając w zimie wszystkim smakuje.
Zające zwyczaj paskudny mają
i w zimie korę z drzewa zgryzają.
Nieraz człek drzewko lata hoduje,
a w zimie zając wszystko zepsuje.
W ludziach zające takie bywają -
drugim coś psują i obgryzają.

Paulina Hołyszowa

TARNOGRODZKIE KAPLICZKI



Fot. G. Piskorski

Przy drodze do Różańca naprzeciw posesji p. Feliksa Karpika, znajduje się murowany krzyż na cokole o wys. 2 m. Napisy nieczytelne. Krucyfiks dużych rozmiarów, z daszkiem. Ofiara p. Jakuba Banacha.



Fot. G. Piskorski

Przed posesją p. Wojciecha Kucharskiego, po przeciwnej stronie ulicy Przedm. Błonie znajduje się krzyż wykonany z piaskowca na cokole. Wys. całości 4m. Zwrócony frontem do płu. Napis: „Boże błogosław ludowi twojemu, 1929r. fundatorzy Jan Bartosik i żona Aniela”

ODGRZEBANE Z ZAPOMNIENIA



Siedmioklasowa Szkoła Powszechna (1939 r.)
im. J. Piłsudskiego w Tarnogrodzie

Nauczyciele (od lewej) p. Tukendorf, p. Wysocka, p. Sokołowska, p. Rytko, p. Grzywaczowa, p. Karawan, ks. Anyszkiewicz, p. Wajsowa, p. Karwanowa, p. Grzywacz, p. Grzywaczowa, p. Nauczycielka hebrajskiego, p. Smutkowa, p. Smutek

GDZIE TE TAKSÓWKI....

Historia tarnogrodzkich taksówek sięga lat 70-tych. Wtedy to rozpoczęły one swój postój w naszym mieście. Rząd samochodów stał na rynku, w miejscu gdzie obecnie znajduje się dworzec autobusowy.

Pozwolenie na działalność kierowca uzyskiwał w Wojewódzkim Związku Prywatnego Handlu i Usług w Lublinie. W późniejszych latach instytucja ta została przeniesiona do Zamościa.

Pierwszym taksówkarzem był Pan Śmieciuch- właściciel białej Warszawy. Zawód ten sprawował dosyć krótko i po jego rezygnacji profesję taksówkarza objął

Pan T. Papuga. Początkowo woził on swoich pasażerów Fiatem 1500, później Polonezem. Zawód ten piastował bardzo długo, bo aż 17 lat (od 1972 do 1989 r.).

W najlepszych latach działalności (1984 -85) liczba tarnogrodzkich taksówek sięgała 15-stu. W tych czasach najczęściej z usług taksówkarzy korzystali pacjenci miejscowego szpitala (oddział położniczy), pracownicy GS, Banku Spółdzielczego, pracownicy tarnogrodzkiej mleczarni, weterynarze, księża. Taksówkarze podwozili również młodzież na zabawy, odwozili gości z restauracji, często jeździli do Jarosławia odwożąc



stopniowo zwiększał liczbę autobusów, coraz więcej prywatnych osób posiadało swoje auta.

To wszystko przyczyniło się do tego, że na początku lat 90-tych na tarnogrodzkim rynku nie było już ani jednej taksówki.

Materiał opracowała Anna Czekirda na podstawie relacji ustnej Pana Kazimierza Piecha i Tadeusza Papugi.

pasażerów na dworzec PKP. Kierowcy odbywali również kursy tranzytowe, które miały ścisły związek z rozwijającym się w latach 80-tych handlem z byłym ZSRR. Trasa wiodła z Tarnobrodu, poprzez tereny dzisiejszej Ukrainy (Lwów), Węgry, Czechosłowację i z powrotem do Polski. Z czasem handel ten stopniowo zamierał i w związku z tym międzynarodowe kursy stawały się rzadkością. Miejscowych wyjazdów było również coraz mniej. Wiązało się to z tym, że stopniowo upadały zakłady pracy (Mleczarnia) rosły ceny paliwa, wzrastało bezrobocie, PKS



HISTORIA

obrazów **Domenica Tintoretto** - "Św. Jan Chrzciciel" i "Św. Jan

W nocy z 9 na 10 września 1994 r. dokonano zuchwałej kradzieży dwóch cennych obrazów autorstwa Domenica Tintoretto z ołtarza głównego w kościele parafialnym w Tarnobrodzie. W 1996 ks. dziekan Edward Ludwicki w imieniu parafii w Tarnobrodzie zlecił wykonanie kopii skradzionych obrazów. Natomiast 2 marca 2001 r. przekazano informację o odnalezieniu tarnobrodzkich malowideł w Zbulitowie Małym k/Radzynia Podlaskiego. Przypomnijmy zatem najważniejsze fakty z dziejów ocalonych malowideł.

Pierwszym naukowcem, który opublikował część materiałów dotyczących zamówienia w Wenecji obrazów do Kolegiaty był Jerzy Mycielski. Wydana w roku 1902 rozprawa wzmiankowała w oparciu o korespondencję pomiędzy hetmanem Janem Zamoyskim a włoskim pośrednikami, nazwisko Domenica Tintoretto jako twórcę obrazów.¹ Nowe materiały źródłowe opublikował w roku 1929 Stanisław Lempicki nie podejmując jednak próby identyfikacji obrazów.² Publikacje J. Mycielskiego i St. Lempickiego nie rozstrzygnęły jednoznacznie problematyki malowideł wykonanych przez

Tintoretto do Kolegiaty Zamojskiej.

Dopiero badania prowadzone w l.60-tych przez historyków sztuki uporządkowały wiele spornych kwestii dotyczących autorstwa obrazów. Dzięki szczegółowym badaniom prowadzonym przez prof. Jerzego Kowalczyka zostały odnalezione nowe archiwalia, które udowodniły, że ołtarz główny w kościele w Tarnogrodzie jest pierwszym ołtarzem Kolegiaty. Natomiast obrazy św. Jan Ewangelista i św. Jan Chrzciciel zostały namalowane przez Domenica Tintoretto na zamówienie hetmana Jana Zamoyskiego.³

W roku 1963 z inicjatywy prof. Władysława Tomkiewicza malowidła zostały poddane pracom konserwatorskim w Prac-

wni Konserwacji Zabytków w Warszawie pod kierunkiem prof. Bohdana Marconiego. Prace badawcze wówczas przeprowadzone wykazały i potwierdziły hipotezy historyków sztuki, że dzieła te należą do malarstwa weneckiego i są autorstwa Domenica Tintoretto. Po raz pierwszy publikacje na ten temat przedstawił prof. W. Tomkiewicz na kongresie historyków sztuki w Wenecji w 1965 r.⁴ Natomiast w roku 1968 w Warszawie na międzynarodowym sympozjum z okazji wystawy malarstwa weneckiego w Muzeum Narodowym, prof. J. Kowalczyk wygłosił referat "O kłopotach polskiego mecenasa z weneckim zamówieniem", przedstawiając uporządkowaną wiedzę w obrazach.⁵



Historia tarnogrodzkich obrazów rozpoczęła się w 1599 r. Wówczas to Jan Zamoyski złożył zamówienie u weneckiego malarza Domenica Tintoretto (ok. 1560-1635), syna Jacopo Tintoretto (1518-1594), najwybitniejszego przedstawiciela manieryzmu włoskiego. Domenico niejedno-krotnie współpracował z ojcem przy wielu realizacjach, lecz nie dorównywał mu talentem i sławą. Przedstawicielami hetmana Jana Zamoyskiego we Włoszech był bp Hieronim Rozrażewski, a po jego śmierci w 1600 r. włoski bankier mieszkający w Krakowie Sebastiano Montelupi, zarządca poczty wenecko-polskiej. Montelupi korzystał z pośrednictwa znanej w Wenecji rodziny bankierów i kupców - Capponi, którzy w imieniu kanclerza Zamoyskiego zawarli umowę z Tintoretto na wykonanie malowideł, oni także nadzorowali przebieg prac. Informacje przesłali Montelupim do Krakowa, a stąd raporty docierały do Zamościa. O realizacji prac przez Tintoretta informował również Zamoyskiego jego stypendysta na uniwersytecie w Padwie, Jan Niedźwiecki zw. Ursinusem. Prace malarskie trwały długo, a do ich zakończenia w roku 1604 przyczyniły się interwencje wpływowych włoskich osobistości. Do Zamościa obrazy przywędrowały w lipcu 1604 r., w specjalnie przygotowanych skrzyniach drogą przez Salzburg, Krems i Kraków. Dopiero w roku 1635 weneckie obrazy zamontowano w głównym ołtarzu Kolegiaty.

W 1783 r. dzięki staraniom ks. Baltazara Dulewskiego, proboszcza tarnogrodzkiego, ołtarz kolegiacki wraz z obrazami weneckimi przyniesiono do kościoła parafialnego w Tarnogrodzie.

Obrazy przedstawiające "Św. Jana Chrzciciela" i "Św. Jana Ewangelistę" zostały wykonane w technice terpentyny na desce topolowej z zastosowaniem podkładu gipsowego, o wymiarach 195x76 cm. W obrazie "Św. Jan Chrzciciel" postać świętego ukazana została en pied (na wprost widza) na tle rozległego pejzażu nadmorskiego z fantastyczną architekturą, który w drugim planie przekształca się w krajobraz górski. Jan Chrzciciel ukazany

jest jako krępy, mocno zbudowany mężczyzna o proporcjach zbliżonych do naturalnych, w krótkim brunatnym futrze, z granatową tuniką przewiązaną w pasie. Prawa ręka złożona na piersi, lewą podtrzymuje wysoki krzyż z wijącą się esowato banderolą opatrzoną napisem: "Ecce Agnus Dei". Po lewej stronie u stóp świętego leży baranek. Efekt estetyczny malowidła potęguje kolorystyka kompozycji. I tak pejzaż utrzymany jest w barwach charakterystycznych dla malarstwa weneckiego: szarooliwkowa zieleń, szaroniebieskie barwy rozbielone różowozłocistymi refleksami, niebo zaś komponują szaroróżowozłociste i żółtozielonkawe obłoki.

Malowidło ze św. Janem Ewangelistą odznacza się analogicznym układem kompozycji. Ewangelista jako starszy mężczyzna został przedstawiony en pied na tle dalekiego i nisko rysowanego pejzażu górskiego. Ukazanie postaci w takim ujęciu nadaje kompozycji pewnej monumentalności. Efekt ten wzmacnia przedstawienie świętego w znacznym kontrapoście z głową uniesioną ku górze i skierowaną w prawą stronę. Prawą ręką podtrzymuje otwartą księgę, a poniżej widoczne są atrybuty Ewangelisty: orzeł oraz kielich z wychodzącym wężem. Za pomocą środków kolorystycznych obraz zyskał na głębi wyrazu artystycznego. Tonacja kolorystyczna oscyluje od barwy brązowoszarej, oliwkowej do szarości. Niebo w barwach szaroróżowozłocistych i ultramarynowych pięknie komponuje się z barwami szaty (butelkowa zieleń sukni z karminowym płaszczem).

Wykonania kopii skradzionych obrazów podjął się konserwator dzieł sztuki i artysta plastyk p. Maciej Filip z Jarosławia. Prace trwały od września 1996 r. do końca marca 1997 r. Zazwyczaj artysta wykonując kopię dzieła sztuki dysponuje jego oryginałem. W innej sytuacji znalazł się p. Maciej Filip, który jako materiał wyjściowy otrzymał slajd całego ołtarza oraz zdjęcia barwne wykonane na podstawie tego slajdu, o słabej jakości. Tego rodzaju źródła ikonograficzne nie pozwalają na pełne opracowanie rysunku, kompozycji, czy też odczytywanie kolorystyki obrazów.

Należało więc pierwszy etap prac poświęcić na kwerendę naukową umożliwiającą szczegółowe rozpoznanie techniki i technologii stosowanej przez warsztat Tintorettów. Badania te objęły dokładne studia i fotografowanie oryginalnych dzieł malarzy weneckich: Tycjana, Veronesa, Jacopo Tintoretta w Kunsthistorischesmuseum w Wiedniu. Pomocne też były specjalne publikacje: "Jacopo Tintoretto-Portrials", Max Doerner "Materiały malarskie i ich zastosowanie" oraz dokumentacja konserwatorska z 1962 r. zawierająca zdjęcia opisy technologiczne, a także zdjęcia i rysunki rentgenowskie. Materiały zostały uzupełnione o karty ewidencyjne z Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służb Ochrony Zabytków Delegatura w Zamościu, artykuł Władysława Tomkiewicza w publikacji "Pędzlem rozmaitym" oraz kolorowe wydruki z filmu video nakręconego w kościele w czasie uroczystości Pierwszej Komunii, który zarejestrował również obrazy ołtarza. Zgromadzony materiał badawczy był w czasie prac wzbogacony studiami zbiorów w muzeach krakowskich, konsultacjami z konserwatorami i specjalistami z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Najważniejszym celem, któremu artysta podporządkował wszystkie dzieła, było uzyskanie jak największego podobieństwa do oryginałów z uwzględnieniem charakterystycznych cech malarstwa Tintorettów, zarówno technologicznych, jak i estetycznych. Mimo skompletowania bogatego zbioru materiałów ikonograficznych, a także specjalistycznych opisów pojawiły się trudności komplikujące prace przy kopiach. Np. niełatwym do rozwiązania był problem z odtworzeniem kolorystyki karnacji św. Jana Chrzciela. Otóż wydruk obrazu z filmu video ukazywał kolorystykę postaci świętego w odcieniu ciemnej wręcz czerwonej, nienaturalnej barwy. Wątpliwości te rozwiały błahe nieistotne, z pozoru, informacje zawarte w opisach kolorystycznych kart ewidencyjnych oraz w artykule W. Tomkiewicza przygotowanym na kongres historyków sztuki w Wenecji w 1963 r.: "Postać św. Jana

Chrzciela przedstawiona en pied na tle rozległego pejzażu nadmorskiego z dość fantazyjną architekturą (...) Karnacja ciała brunatno - czerwona o przesadnym kolorycie skóry opalonej przez słońce: taką samą karnację posiada również Jan Chrzciela z Chrztu Chrystusa malowanego przez Domenica Tintoretto, znajdująca się w Pinakotece Kapitołińskiej" ⁶ Porównanie Jana Chrzciela do postaci z obrazu "Chrztu Chrystusa" umożliwiło konserwatorowi wiernie odtworzenie poszczególnych elementów kompozycji oryginalnej.

Obrazy "Św. Jan Chrzciela" oraz "Św. Jan Ewangelista" należą do jedynych przykładów weneckiego malarstwa na Zamojszczyźnie, a więc odzyskanie tintoretowskich dzieł stało się historycznym wydarzeniem naszego regionu.

1. J. Kowaczyk "W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego", Lublin 1980. s.224
2. op., cit., s.225
3. op., cit., s.226
4. W. Tomkiewicz "Pędzlem rozmaitym" ,W-wa 1970
5. J. Kowaczyk, "W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego", Lublin 1980, s.227
6. W. Tomkiewicz "Pędzlem rozmaitym" W-wa 1970

Żurawicka Grażyna

IDEA TWÓRCZOŚCI - EDWARD SYTY

cz. II

Budując warstwę malarską obrazu dotykamy często problemów warsztatowych, tworząc jego strukturę i materię. Jest ona wraz z kolorem podstawowym środkiem budującym dzieło, stanowiącym o jego sile, dynamice i statyce, o całości jego kompozycji i oddziaływaniu. Materia różnicuje poszczególne elementy w obrazie, tworzy przestrzeń współdziałając z jego chromatyką - stanowi o precyzyjnym i świadomym sposobie przekazu. Sposób

traktowania materii

w obrazie jest cechą jedno-

stkową, odróżniającą

jednego artystę od drugiego.

Istnieją różne sposoby

przedstawiania. Mój opiera

się na trzech elementach:

wiedzy i świadomości

twórczej (wiedzieć), na

widzeniu w kontekście

natury (widzieć), na

odczuwaniu (czuć), często

także na łączeniu

w różnym stopniu tych

trzech elementów. Wszy-

stko to tworzy rodzaj

trójkąta, który w

zależności od przewagi lub

z m n i e j s z a n i u

poszczególnych wartości

wobec siebie, wygląda

inaczej. Dążąc do zmaterializowania

idei w formie

obrazu staram się o tym pamiętać, mam ogólny zamiśl,

pewne ramy wyznaczone przez zamiśl kompozycyjny.

Treść jest dla mnie ważna, nie chcę jej unikać, ma ściśle

współdziałać z formą. W malarstwie zamierzam do

najlepszej realizacji swych myśli, lecz nie jest to sprawa

prosta. Powstaje naraz wiele obrazów będących

wynikiem ciągłego dążenia do prawdy artystycznej. Nie

wszystkie w pełni zadowolające. Ale wątpliwości są

w sztuce potrzebne, gdyż dynamizują rozwój, pogłębiają

własne myśli, skłaniają do kontynuacji tego samego

problemu w wielu wersjach - tak powstają cykle. Takie

zglębianie tematów daje pewność, że nie opuściło się

jakiegoś wątku, który jest naczelny i istotny.

Jednym z nich w mej twórczości są autoportrety.

Portrety i autoportrety stanowią w mej pracy formę,

furtkę, przez którą znajduje drogę w malowaniu. Własny

wizerunek ma to do siebie, że można go wykonywać bez

zahamowań. Nad własną twarzą można pastwić się,

gmatwać, nakładać deformujące warstwy farby, ciąć

zespalone, spajać wolne. To właśnie podczas pracy nad



własny odbiciem , dochodzę do pełnej gotowości malowania potrzebnej mi przy większych realizacjach, otwieram się w stronę szczerości. Studia autoportretowe uwalniają mnie od wątpliwości, przez malowanie ich wraca wiara w siebie.

Model jest dla mnie rodzajem klimatu, możliwością poznania wnętrza, które tworzy dla mnie nową rzeczywistość - inspiruje twórczo. Wybieram - deformuje

- to według mnie ważne. Gromadzę i kumuluję

doznania, gdzie tylko się da, wszystko u mnie

jest sprowokowane jakimiś przeżyciami

estetycznymi, duchowymi. Kształt i wyobra-

żenia znane mi z rzeczywistości zewnętrznej

nabierają ekspresyjnego bytu w mych

obrazach. Ja chcę po prostu gestem,

charakterem, położeniem farby opowiedzieć

prawdę o sobie, o człowieku. Bo też człowiek

jest głównym tematem mych prac. Człowieka

w moich obrazach otaczają różne formy

biologiczne i geometryczne. Formy te są

związane a nim, przenikają się lecz często są

mu obce, kontrastujące. Obrazy są dla mnie

wyrazem wyobcowania i odrącenia jednostki

we współczesnej rzeczywistości, mówią także

o zanikaniu więzi człowieka z człowiekiem,

człowieka ze zwierzętami, z przyrodą i naturą

w ogóle. Przykładem nich będą

"Personifikacje" - zestaw obrazów (portretów)

- znaków, symboli i form w przestrzeni

tworzących rzeczywistość uosobioną - konkre-

tny wizerunek lub autowizerunek. To także ważne myśli

i sytuacje w obszarze egzystencji malarza. Żaden z tych

obrazów nie jest mi obojętny - niczym druga osoba.

Kontrast form, podziałów kompozycyjnych, kontrast

walorów, materii w moich obrazach stanowią opis

wzajemnych relacji człowieka z otoczeniem, są

opowieścią o tych kontaktach, które często bywają

dramatyczne i gwałtowne, nie niosąc zrozumienia, ładu.

Innym razem gdy człowiek staje się tłem, wnika

w nie - jest to wyraz pogodzenia z losem, z otoczeniem,

wyraz rezygnacji ale także wewnętrznego spokoju

i ukojenia. Człowiek w moich obrazach często jest

samotny, boryka się ze sobą, ze swoimi słabościami i ze

swoim otoczeniem - upada, zwycięża, wątpi. Tak jak i ja

należy do tych ludzi, których bezimiennych mijamy na

ulicy. Moje obrazy to głównie odcienie szarości, brązów,

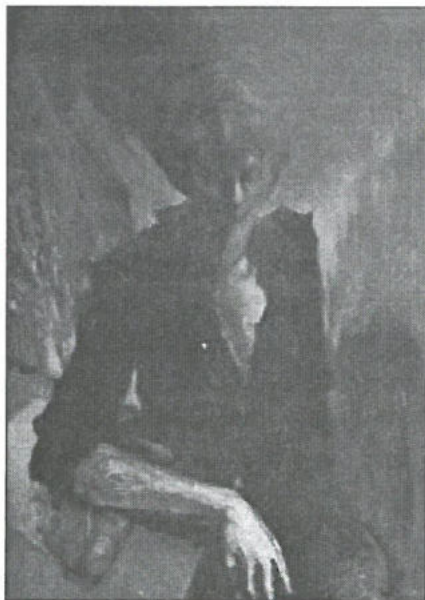
róż, srebrzystości - dążę do zgaszenia koloru, do

zwężania gamy barwnej szukając tam bogactwa palety

w zwężonych lub wyrazistych zestawieniach. Kolor -

odpowiedzialnie stonowany, z umiarem - jest tym

elementem, który daje obrazowi życie, ma określać,



znaczyć, wyrażać. Szarość moich obrazów wyraża realia życia, które bywa jaki jest. Kontrast, drobne rozjaśnienia i gdzieś pojawiający się kolor, to te chwile, które w jakiś sposób uatrakcyjniają codzienność - chwile radości i szczęścia.

Pejzaże malowane przeze mnie to portrety drzew, wzgórz, nieba, to twarze natury w wielu jej aspek-

ktach, racjonalnych i duchowych. Obrazy moje łączy wspólne źródło - NATURA - największa doskonałość, bogactwo wszelkich doznań - tylko wybierać - i o to chodzi... Muszę więc być otwartym na rzeczywistość mnie otaczającą, powtarzać ją po swojemu, z własnym stosunkiem do niej - wybierać między prawdą a kłamstwem, dobrem a złem. Często odwołuje się do natury - nauczycielki, skarbnicy wszelkich możliwych form. Przykładem niech będzie cykl szkiców i obrazów który nazwałem "Powidoki". To wspomnienie chwil minionych, ale utrwalonych w obrazach i szkicach. Cykl twarzą obrazy powstałe na żywo w plenerze i inne, zinterpretowane później w pracowni. Obrazy te podczas swoich narodzin niosły mi wiele radości. To wspaniałe, że mogę malować i dzielić się wrażeniami z innymi. Natura daje odpowiednią podniecie, wizję, początek i powód do działania - dla każdego artysty we właściwym kształcie i wyrazie, zgodnie z osobowością i wrażliwością. Twórca sam jest częścią natury jakimś jej aspektem, możemy więc przyjąć że każde twórcze działanie jest określone w sposób naturalny, w swym dążeniu do ideału, do

doskonałości i dobra. Nic nie jest tak różnorodne i wszechobecne jak natura. Ma ona swe prawa, daje możliwość wyboru, rozwoju, zmienności, należy ufać w jej celowości i współdziałając tworzyć. Nie ignoruje form i układów już znalezionych, istniejących, szukam jednak osobistego i autentycznego kontaktu, transponując realny obraz.

Bagaż tradycji, akademików, realistów, impresjonistów i kolorystów wpłyną na współczesną wizję świata. Motywy czerpie także z dziejów malarstwa, wielu malarzy sięgało lub sięga w swej pracy do tradycji nieco późniejszej, transponując ją, mierząc się z nią. W swych obrazach łączę tradycję ze współczesnością, gdzie sztuka dawnych mistrzów jest pretekstem do rozmowy z nimi między wiekami. Tak powstały: "Trzy dezintegracje", "Zuzanna i młodzieńcy", "Transpozycja" oraz cykl nawiązujących do Goyowskich Maj - "Moja naga". Wtedy niedościgniony ideał staje się bliższy, oswojony, przeniesiony w inną rzeczywistość. Zawsze dążę do szukania siebie, odkrywania siebie, bez względu na temat pracy, do bycia sobą. Chcę malować samego siebie...

Edward Syty



Młodzi Artyści w Tarnogrodzie

Pedagodzy i studenci wydziałów artystycznych Uniwersytetu Marii Curie -Skłodowskiej z Lublina i Uniwersytetu Opolskiego od 1 do 15 lipca będą tworzyli w Tarnogrodzie.

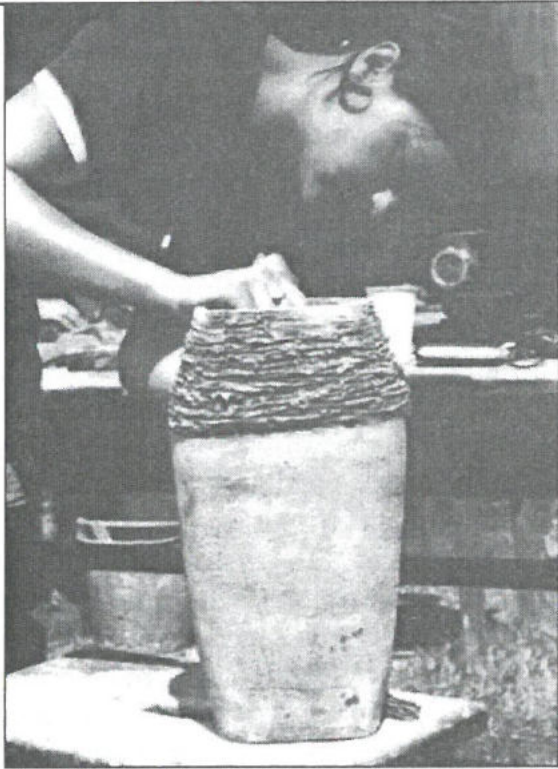
Tarnogród to piękne, urokliwe miasteczko, choć wymaga nieco "dopieczczenia", lubię tam wracać wakacyjną porą, to przecież moje rodzinne strony, miejsca, lasy...choć inne już, nie takie jak za czasów mojego dzieciństwa.

Podczas którejś mojej bytności w Tarnogrodzie odwiedziłem Pana Dubaja- dyrektora miejscowego ośrodka kultury i snuliśmy różne plany- może by tak sprowadzić do naszego miasta artystów, studentów- młodych barwnych ludzi z blejtramami i sztalugami.

Była by to, dla miejscowych odskocznia od szarej codzienności dając ciekawe wrażenia. Można będzie nacieszyć oko podglądając pracę twórców - malarzy i rzeźbiarzy. Zapraszamy odważnych aby próbowali własnych sił twórczych pod fachowym rokiem.

Taka nowa sytuacja w mieście może przynieść wiele korzyści, rozwieje choćby na chwilę, różna ciemne chmury ludzkich zmartwień i problemów, wprowadzając kolorowe malowane słońca.

W powiecie -Tarnogród ma już swoją tradycję kulturalną, zwaną "Sejmikami Teatralnymi" - owszem i to bardzo dobrze - impreza jest jesienią, a plener będzie latem. Od przybytku dobrych zjawisk miasto może tylko zyskać. Młodzi muszą się bawić, dużo oglądać i rozmawiać. Trzeba przecież zaszczepiać w nich pozytywne



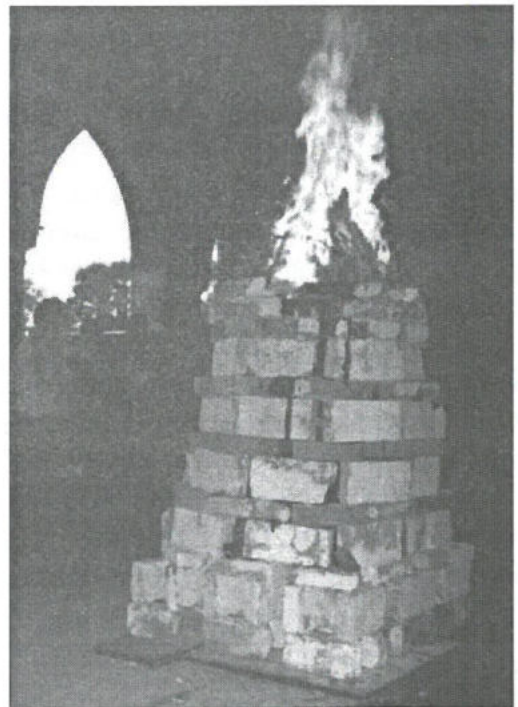
wartości, ważne cele- dość nam marazmu i upadku naszej kultury. W przededniu wejścia do Unii musimy dostrzegać nasze pozytywne wartości i piękno naszej rodzimej krainy i ludzi w niej żyjących, chroniąc ją przed unijnym uniwersalizmem. Dlatego też chcemy malować to co nasze i piękne.

Planowane warsztaty artystyczne "Tarnogród 2001" mają bogatą tradycję, są już czwartą - kolejną edycją takiej formy artystycznego pleneru i sympozjum. Poprzednie odbyły się kolejno: na zamku w Kamieńcu Żabkowickim w woj. dolnośląskim; Błotnicy Strzeleckiej w woj. opolskim; i w Kazimierzu nad Wisłą. Aktualnie warsztaty organizuje "Koło Naukowe Młodych Rzeźbiarzy i Malarzy" U.M.C.S. z Lublina przy współpracy z moją skromną osobą.

Podczas wielu planowanych spotkań i działań plenerowych można będzie wiele się napatrzeć, między innymi planowany jest pokaz wypału ceramiki w tzw. piecu węgierskim, malowanie i rzeźbienia na żywo, rozmowy z artystami, prelekcje i na koniec wystawa po plenerowa z wernisażem. I co jeszcze najważniejsze - w czasie trwania warsztatów będą prowadzone zajęcia - terapia przez sztukę z dziećmi niepełnosprawnymi.

Polecamy więc mieszkańcom Tarnogrodu naszą imprezę i chcemy by stała się ona nową tradycją naszego regionu, jeśli nasz zamiar się ucieleśni na pewno będzie pięknie i radośniej, wiele się zapewne wspólnie nauczymy. O czym przekonuje i donosi prof. Instytutu Sztuki Uniwersytetu Opolskiego.

Edward Syty



25 LAT MINEŁO JAK JEDEN DZIEŃ

W maju 1976 roku wyszedł na scenę nie znany jeszcze nikomu zespół prezentując melodie i przyśpiewki z okolic Tarnogrodu. Tak rozpoczęła swą artystyczną drogę Tarnogrodzka Kapela Ludowa przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury, która w bardzo krótkim czasie stała się znana nie tylko w swojej miejscowości, lecz w całym województwie i na terenie kraju. Początkowo był to zespół 9 - osobowy i składał się z 3 - osobowego żeńskiego zespołu wokalnego i 6 - osobowej kapeli. Kapela bardzo żywiołowa porywająca publiczność swym repertuarem i pełnym temperamentu wykonaniem.

Reprezentowała województwo na Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu, Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej w Płocku, Konfrontacjach Artystycznych Wsi Polskiej w Krynicy Górskiej, Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Ludowej w Pyrzycach. Wszędzie była nagradzana i wyróżniana. Prezentowana była również na antenie radiowej i telewizyjnej. Długo można by wymieniać wszystkie koncerty, było ich naprawdę dużo. Przejechali Polskę wzdłuż i wszerz. Każdy kto choć raz uczestniczył w koncercie kapeli zachował o niej ciepłe i życzliwe wspomnienia. Niestety czas biegnie

szybko, bardzo szybko. Zmienił się stan liczebny i osobowy w kapeli. Choć niektórzy wiek i stan zdrowia nie pozwala już na muzykowanie - to jednak w głębi duszy pozostanie wrażliwość na muzykę i śpiew na zawsze.

Początkowy skład kapeli:

Janina Lembryk, Michalina Mulawa, Sabina Korpala, Albin Korniak, Bolesław Pięta, Jan Pięta, Roch Koncewicz, Michał Koncewicz, Tadeusz Jeleń, Antoni Korniak, Leon Rak.

Na dzień dzisiejszy rozpoczęła przed 25 laty pracę w Tarnogrodzkiej Kapeli Ludowej kontynuując: Janina Lembryk, Albin Korniak, Tadeusz Jeleń, Krystyna Kita, Anna Kaczor, Antonina Łupiecka i Halina Konopka.

Jest jeszcze jedna grupa jubilatów z 25-letnim stażem działalności przy Tarnogrodzkiej Ośrodku Kultury. To Klub Seniora.

Początkowo była to bardzo liczna grupa skupiająca 80 osób. Działalność prężna i różnorodna: wycieczki krajoznawcze, wspólne Wigilie Bożonarodzeniowe, Dzień Seniora, Dzień Matki, Dzień Babci i Dziadka, imieniny w klubie, praca w sekcjach wg zainteresowań, praca w zespołach artystycznych, w widowiskach obrzędowych: "Okrężne", "Wesele Tarnogrodzkie", "Chrzcziny", "Dożynki", "Jarmark w Tarnogrodzku".

W niemalże każdej imprezie lokalnej swój udział mają seniorzy. Zajmowali się nawet gastronomią - przygotowując posiłki dla uczestników Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej, który na stałe zapisał się w naszym kalendarzu imprez.

Upływ czasu i w tej grupie zrobił swoje. Liczba osób zmalała, bo jakoś tak się dziwnie składa, że babciom i dziadkom przybywa coraz więcej obowiązków. Chodzą do przedszkola, do zerówki - oczywiście z wnukami, oprócz tego masę innej krzątania domowego bo młode pokolenie coraz bardziej zmęczone, a często i wygodne. Jest jednak grupa seniorów, która umiejętnie godzi wszystkie obowiązki znajdując czas na pracę w Klubie Seniora przy Tarnogrodzkiej Ośrodku Kultury. Opatkowali się nawet drobnymi kwotami miesięcznie, aby móc od czasu do czasu wyjechać do zaprzyjaźnionych Klubów Seniora w Krasnymstawie, Zamościu, Zwierzyńcu, Szczepieszynie czy Józefowie, wymieniać doświadczenia w pracy artystycznej, spotkać się z drugim człowiekiem i nie być samotnym.

Nasz Klub Seniora pracuje pod hasłem: "Wiek emerytalny należy uczynić wiekiem spokoju i radości".

Żołęźycielem i opiekunem obydwu zespołów jest Helena Zajęc.

ZDROWIE

Choroby brudnych rąk

Są to schorzenia zakaźne wywołane przez czynniki chorobotwórcze którymi są: wirusy, bakterie i pasożyty. Określenie "choroby brudnych rąk" pochodzi stąd iż w/w czynniki chorobotwórcze przenoszone są najczęściej na skórze nie umytych rąk.

Najprostszą profilaktyką zachorowań jest utrzymanie należytej higieny osobistej oraz czystości otoczenia. Profilaktyka jest najlepszym, najtańszym i bardzo skutecznym sposobem uniknięcia zachorowań na choroby zakaźne. Jednym ze sposobów profilaktyki jest informowanie społeczeństwa o sposobach uniknięcia groźby zachorowania. Dlatego też został napisany ten artykuł.

Jednym z poważniejszych schorzeń z grupy chorób brudnych rąk jest wirusowe zapalenie wątroby w skrócie WZW typu A.

Jest to choroba wywołana przez wirus. Do zakażenia dochodzi poprzez dostanie się wirusa do przewodu pokarmowego człowieka. Stąd wirus dostaje się do wątroby i tam namnaża się co powoduje obumieranie komórek wątroby i przenoszenie się wirusa na następne komórki. Doprowadza to do znacznego i nieodwracalnego uszkodzenia wątroby. Może to się skończyć marskością wątroby, nowotworem a w konsekwencji nawet śmiercią pacjenta. Leczenie jest długotrwałe, wymaga pobytu w szpitalu i wieloletniej kontroli stanu zdrowia oraz stosowania diety.

Z wątroby wirus wydostaje się z żółcią do przewodu pokarmowego a następnie jest wydalany na zewnątrz. Brak nawyków mycia rąk po skorzystaniu z toalety, nieprawidłowe magazynowanie, odprowadzanie i oczyszczanie nieczystości doprowadza do zanieczyszczenia

gleby i przenoszenia się wirusa na ludzi np. przez niedomyte warzywa.

Aktualnie istnieje możliwość uodpornienia się poprzez szczepienie odpowiednią szczepionką.

Kolejnym schorzeniem które zostanie przedstawione są zatrucia pokarmowe.

Wywołują je: głównie bakterie : gronkowce, pałeczki paradurów np. Salmonella. Pałeczki Salmonelli znajdują się na jajach, mięsie drobiu, oraz źródłem zakażenia może być nosiciel. Nosicielem jest osoba zakażona, u której nie występują objawy chorobowe.

Do zakażenia dochodzi najczęściej wskutek spożycia potraw do przygotowania, których użyto surowych nie sparzonych jajek np. majonez, masy do ciast, albo posiłki przygotowuje nosiciel bakterii.

Pierwszymi objawami są nudności a następnie wymioty, podwyższona temperatura, bóle brzucha i po kilkunastu godzinach biegunka. Objawy te w krótkim czasie doprowadzają do odwodnienia organizmu co często jest powodem leczenia w szpitalu. Stan jest groźny szczególnie dla małych dzieci.

Do zakażenia gronkowcami dochodzi najczęściej przez spożycie zanieczyszczonych lub nieświeżych ciast szczególnie zawierających masy. To zatrucie pokarmowe ma gwałtowny przebieg. Głównymi objawami są wymioty, podwyższona temperatura i bóle brzucha. Zatrucie gronkowcem nie jest tak niebezpieczne jak Salmonellą, często przechodzi samoistnie i nie wymaga leczenia szpitalnego.

Następnym schorzeniem z tej grupy jest świerzb.

Jest to choroba wywołana przez świerzbowca, owada, który żyje w skórze człowieka. Gdy chory ma wyższą temperaturę, najczęściej jest to po położeniu do łóżka, pasożyt zaczyna się poruszać, co sprawia silny świąd. Często pacjenci z tego powodu nie mogą spać. Na skórze tułowia, pośladków, kończyn górnych występują liczne zadrapania i strupki. Leczenie polega na stosowaniu przez trzy dni leków na skórę oraz przestrzeganiu higieny osobistej. Bardzo często schorzenie to występuje w zbiorowiskach ludzi np. internatach, zakładach karnych. Częstym źródłem zakażenia jest korzystanie z tej samej odzieży przez kilka osób, bez jej prania, lub spanie w tej samej pościeli.

Ostatnią grupą schorzeń która zostanie przedstawiona są zakażenia robakami. W naszym środowisku najczęściej są to: owsiki i glista ludzka.

Pasożyty te żyją w przewodzie pokarmowym człowieka, bardzo często są to zakażenia bezobjawowe. U dzieci mogą powodować ból brzucha, brak apetytu, wymioty, zmianę zachowania się dziecka. Do zakażenia dochodzi poprzez dostanie się do ust jaj pasożytów, które następnie rozwijają się w przewodzie pokarmowym człowieka . Z kałem chorego, jaja wydostają się na zewnątrz. Brak zachowania higieny osobistej, nieprawidłowe usuwanie nieczystości np. na pola uprawne, powoduje ponowne zakażenia. Na te schorzenia chorują najczęściej dzieci. Jest to spowodowane brakiem nawyków higienicznych oraz wkładaniem różnych przedmiotów do ust.

CO WARTO WIEDZIEĆ O WŚCIEKLIŹNIE ?

Przez ostatni rok dosyć często mieliśmy okazję słyszeć o przypadkach wścieklizny u zwierząt w Polsce. Również i nasze okolice dotknęła ta choroba. Na terenie Gminy Tarnogród w 2000 roku stwierdzono trzy ogniska wścieklizny a w 2001 roku do końca maja jedno ognisko. Biorąc pod uwagę cały Powiat Biłgorajski w 2000 roku było jedenaście ognisk wścieklizny, a w 2001 roku do końca maja 10 ognisk. Jak można zauważyć na terenie powiatu problem wścieklizny nasila się ale w chwili obecnej dotyczy on północnych gmin, gdzie choroba aktualnie występuje.

Wścieklizna to wirusowa choroba zakaźna występująca u zwierząt i ludzi, a stwierdzana głównie u dzikich lisów. Ze zwierząt domowych największe zagrożenie

przeniesienia wścieklizny stanowią koty. U psów wskutek masowych szczepień zapobiegawczych wścieklizna występuje stosunkowo rzadko. Źródłem zakażenia są chore zwierzęta, które przez gryzienie innych zwierząt i ludzi zakażają wirusem znajdującym się w ślinie. Do zakażenia może dojść również po dostaniu się zarazka się ze śliną do ran lub skaleczeń często niezauważalnych. Z tego powodu nie należy dotykać zwierząt nam nieznanymi zarówno żywych jak i martwych, gdyż na ich sierści mogą być zdolne do zakażenia wirusy. Warto tu wspomnieć, że zwierzęta dzikie instynktownie uciekają od człowieka, jeśli pozwalają do siebie podejść należy to uważać za zachowanie nienormalne i unikać kontaktu z nimi. Z miejsca zakażenia

wirus wzdłuż nerwów przemieszcza się (około 3 milimetry na godzinę) do mózgu, gdzie wywołują stan zapalny. Wścieklizna jest chorobą, której nie da się wyleczyć. Zarówno u zwierząt jak i u ludzi jest to choroba śmiertelna. Jednak można jej zapobiegać poprzez szczepienia: profilaktyczne u zwierząt a u ludzi natychmiast po ugryzieniu przez zwierzę chore lub podejrzanę. Dostępne dzisiaj szczepionki są bezpieczne i niebolesne.

Co zrobić jeśli ugryzie nas jakieś zwierzę? Należy natychmiast udać się do lekarza w celu opatrzenia rany i ustalenia dalszego sposobu postępowania. W żadnym przypadku nie można tego zaniedbać, bo im wcześniej rozpoczniemy działania zapobiegawcze, tym mniejsze ryzyko zachorowania. Zwierzę, które nas ugryzło, należy poddać obserwacji u lekarza weterynarii w celu wykluczenia wścieklizny.

Polskie przepisy sanitarno-weterynaryjne nakładają na właścicieli obowiązek szczepienia przeciwko wściekliznie psów do trzeciego miesiąca życia co roku. Zaleca się również szczepić koty. W celu ograniczenia występowania wścieklizny

u dzikich lisów na koszt budżetu państwa przy pomocy samolotów rozrzucana jest szczepionka doustna, która uodparnia zwierzę po spożyciu. Ma to jednak i ujemne skutki z tego względu, że zwiększa się ilość lisów i zagrażają one ptactwu domowemu. Ponadto zmieniająca się moda a co za tym idzie tanie skóry lisie pozbawiły to zwierzę największego wroga - człowieka. Oba te fakty doprowadziły do tego, że spotkanie lisa w ciągu dnia pomiędzy zabudowaniami nie jest już niczym szczególnym i pomimo, że zachowanie takie nie jest charakterystyczne dla tego zwierzęcia nie oznacza to, że jest ono chore na wściekliznę.

Jeszcze raz pragnę podkreślić, że wścieklizna jest chorobą groźną, ale odpowiednie działanie profilaktyczne może nas przed nią uchronić.

lek. wet. Krzysztof Momora

SPORT

UKS JUNIOR

Uczniowski Klub Sportowy " JUNIOR", działający przy Szkole Podstawowej im. M. Curie- Skłodowskiej w Tarnogrodzie, rozpoczął swoją działalność w 1997 roku. Powstał z inicjatywy rodziców, których intencją było umożliwienie dzieciom spędzania wolnego czasu, uprawiając jedną z kilku proponowanych przez Klub dyscyplin sportowych. Prezesem Klubu został Krzysztof Momora, z-cą - Antoni Rybka, sekretarzem - Zbigniew Ostrowski, skarbnikiem - Jerzy Grela. Wszystkie w/w osoby pełnią swoje funkcje do chwili obecnej. Za główny cel Klub postawił sobie organizowanie działalności sportowej ze szczególnym uwzględnieniem funkcji zdrowotnej, rozwijanie zainteresowań sportowych poprzez uczestnictwo w różnych formach współzawodnictwa na szczeblu szkolnym, gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Obecnie młodzież naszej szkoły ma możliwość trenowania w sekcji piłki siatkowej (opiekunowie- Teresa Obszańska i Marek Bieniek), tenisa stołowego (opiekun - Antoni Głowicki), tenisa ziemnego (opiekun - Marek Bieniek), lekkiej atletyki

(opiekunowie -Teresa Obszańska i Marek Bieniek).

TENIS STOŁOWY

W latach 1997 i 1998 uczestnicząc w rozgrywkach organizowanych przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy reprezentacja naszej szkoły kończyła swoje starty na etapie gminnym przegrywając dwukrotnie z SP Luchów Dolny i SP Różanec. W roku 1999 drużyna w składzie Paweł Bieniek i Kamil Kusiak wygrała zawody gminne i w Mistrzostwach Powiatu zajęła V miejsce. W roku szkolnym 2000/01 nasi zawodnicy Paweł Czarny i Marcin Bieniek wygrali zawody gminne, międzygminne i awansowali do Mistrzostw Powiatu, gdzie Marcin Bieniek zajął III miejsce. W rozgrywkach drużynowych nasi młodzi zawodnicy Robert Klecha i Marcin Bieniek wygrali zawody powiatowe, rejonowe i w Mistrzostwach Województwa , które odbyły się 09. 04 2001r. w Dzwoli zdobyli brązowy medal zajmując III miejsce. Poza startami w zawodach, uczniowie naszej szkoły mają możliwość udziału w rozgrywkach klasowych w grze pojedynczej i deblowej. Najlepsi

uczniowie z poszczególnych klas biorą udział w Mistrzostwach Szkoły Podstawowej.

PIŁKA SIATKOWA

W 1999 roku zawodnicy naszej sekcji po raz pierwszy wystartowali w rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego o Mistrzostwo Województwa i sprawili nam ogromną niespodziankę. Drużyna w składzie: Paweł Bieniek - kapitan, Kamil Kusiak, Łukasz Wołoszyn, Radosław Krzychowiec, Rafał Chodkiewicz, Piotr

- II m. Regionalny Turniej Klasyfikacyjny (gra deblowa) - Świdnik 11.07.99r.

Marcin Bieniek

- I m. Regionalny Turniej Klasyfikacyjny - Kraśnik 29.05.99r.
- II m. Okręgowy Turniej Klasyfikacyjny (gra deblowa) - Łęczna 13.06.99r.
- III m. OTK (gra pojedyncza) - Łęczna 13.06.99r.
- III m. Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja - Biłgoraj 14.06.99r.
- I m. Regionalny Turniej Klasyfikacyjny (gra deblowa) - Świdnik 18.07.99r.
- II m. RTK (gra pojedyncza) - Świdnik 18.07.99r.
- I m. Okręgowy Turniej o Puchar Car - LUX - Świdnik 08.08.99r.
- I m. Mistrzostwa Regionu Małopolskiego - Świdnik 22.08.99r.
- II m. MISTRZOSTWA POLSKI UKS-ów - Bydgoszcz 14 - 16.09.99r.
- I m. Generalna Klasyfikacja Okręgowego Związku Tenisowego - 1998/99



Rok 2000

Michał Ostrowski

- V m. Regionalny Turniej Tenisowy - Kraśnik 14.05.00r.
- I m. Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja - Biłgoraj 11.06.00r.

Hubert Momora

- II m. Regionalny Turniej Klasyfikacyjny - Kraśnik 14.05.00r.
- IX m. MISTRZOSTWA POLSKI UKS-ów - Bydgoszcz 14-16.09.00r.

Monika Ostrowska

- IV m. Regionalny Turniej Klasyfikacyjny - Kraśnik 14.05.00r.

Agnieszka Mulawa

- III m. Regionalny Turniej Klasyfikacyjny - Kraśnik 14.05.00r.

Kurkowski i Zbigniew Krucoń zajęła I miejsce w Mistrzostwach Powiatu w Biłgoraju, I miejsce w Mistrzostwach Rejonu w Tomaszowie Lubelskim i V miejsce w Mistrzostwach Województwa, które odbyły się w Opolu Lubelskim. Od 1999 roku Klub organizuje rozgrywki w ramach Ligi Piłki Siatkowej. 3 lub 2 drużyny grają dwie rundy systemem "każdy z każdym". Po tym etapie następuje podział na rundę główną i rundę pocieszenia. Zwycięzca rundy głównej jest Mistrzem Szkoły Podstawowej w danym roku szkolnym.

TENIS ZIEMNY

Od 1998 roku zawodnicy naszej sekcji należą do ścisłej czołówki Województwa Lubelskiego, jak i Regionu Małopolskiego. Kilku z nich posiadając licencję Polskiego Związku Tenisowego brało udział w turniejach rangi okręgowej, regionalnej jak i ogólnopolskiej - wyniki zamieszczamy poniżej:

Rok 1998.

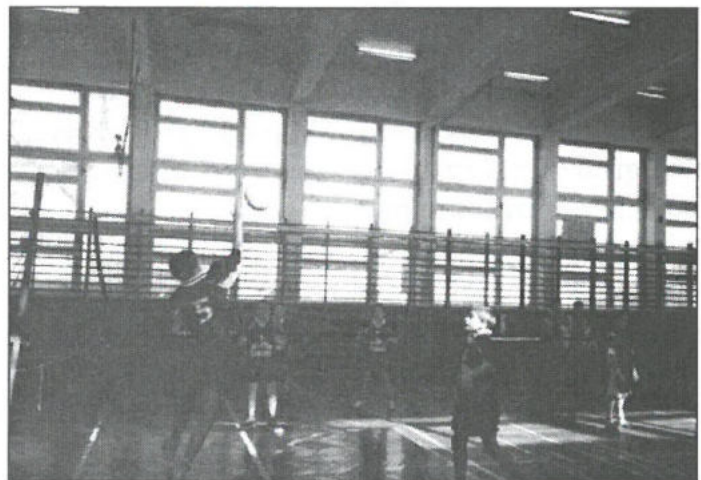
Paweł Bieniek

- I miejsce Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja - Biłgoraj 06.06.98r.
- III m. Puchar Car LUX - Świdnik 12.07.98r.
- III m. Otwarte Mistrzostwa Województwa Zamojskiego - Zamość 24.07.98r.
- I m. Turniej Pocieszenia Skrzatów - Stalowa Wola 07.09.98r

Rok 1999

Paweł Bieniek

- V m. Halowe Mistrzostwa Regionu Małopolskiego - Kraków 22.04.99r.
- I m. Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja - Biłgoraj 14.06.99r.



Dariusz Niedzielski

- IV m. Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja - Biłgoraj 11.06.00r.

Marcin Bieniek

- III m. Halowe Mistrzostwa Regionu Małopolskiego - Łęczna 08.04.00r.
- I m. Regionalny Turniej Klasyfikacyjny - Kraśnik 14.05.00r.
- I m. Puchar Burmistrza Miasta Świdnik - Świdnik 03.05.00r.
- I m. Puchar M. i J Kitków - Zamość 17.06.00r.
- I m. Regionalny Turniej Klasyfikacyjny - Łańcut 15.07.00r.
- I m. RTK - Chełm 05.08.00r.
- III m. Okręgowy Turniej Tenisowy - Szczebrzeszyn 19.08.00r.
- VII m. Finał Turnieju "Olimpus Euro - Color Cup" - Warszawa 27.08.00r.
- I m. MISTRZOSTWA POLSKI UKS-ów - Bydgoszcz 14-17.09.00r.
- III m. Puchar Prezesa "PZL - Świdnik" (gra pojedyncza) - Świdnik 01.10.00r.
- II m. Puchar Prezesa "PZL - Świdnik" (gra deblowa) - Świdnik 01.10.00r.
- II m. RTK - Łęczna 08.10.00r.
- I m. Generalna Klasyfikacja Okręgowego Związku Tenisowego w Lublinie 1999/2000r.

Rok 2001

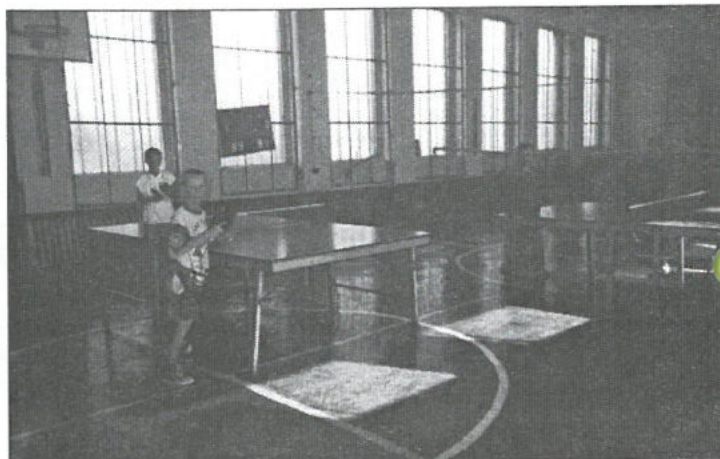
Marcin Bieniek

- I m. Puchar Szefa Sportu Sądeckiego - Nowy Sącz 01.05.01r.
- II m. Halowe Mistrzostwa Regionu Małopolskiego - Stalowa Wola 22.04.01r.

- V m. Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny - Nowy Sącz 10-13.05.01r.
- I m. Regionalny Turniej Klasyfikacyjny - Stalowa Wola 19-20.05.01r.

Podsumowując dorobek sekcji tenisa ziemnego należy dodać, że zawodnik Marcin Bieniek znajduje się w gronie 24 czołowych zawodników w Polsce i ta pozycja pozwala mu na udział we wszystkich Ogólnopolskich Turniejach Klasyfikacyjnych do lat 12 - bez grania eliminacji.

ZARZĄD KLUBU



Czy wiesz, że...



W dniu 26 kwietnia 2001 roku odbyła się uroczystość z okazji 50 Lecia Pożycia Małżeńskiego z terenu Miasta i Gminy Tarnogród. Uroczystość rozpoczęto Mszą Św. w Kościele Parafialnym.

Jubileusz obchodziło 10 par i tak z Tarnogrodu Państwo Stefania i Jan Przytułowie, Julianna i Kazimierz Kaczorowie, Katarzyna i Edward Liskowie, z Woli Różanieckiej Państwo Maria i Jan Gleniowie, Aniela i Józef Grelakowie, z Różańca Katarzyna i Feliks Patrowie, Janina i Stanisław Graszowie, Aniela i Andrzej Patrowie, Władysława i Franciszek Piechowie, Bronisława i Jan Małkowie.

Zgodność pożycia małżeńskiego, trud pracy i wyrzeczeń dla dobra założonej przed pół wiekiem rodziny, doceniony został przez nasze władze państwowe, dowodem czego przyznane zostały przez Prezydenta RP specjalne odznaczenia "Za długoletnie pożycie



mażeńskie". Akta dekoracji dokonał Burmistrz Miasta i Gminy w Tarnogrodzie Pan Michał Dec, dyplomy i kwiaty wręczył Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Tarnogród Pan Stanisław Komosa. Całość uroczystości uświetniła kapela ludowa.



W Eliminacjach Rejonowych "Scena Młodych - Lublin 2001" udział wzięły 3 zespoły taneczne Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Do Przeglądu Wojewódzkiego w Lublinie zakwalifikowały się: "GRYF" z Krakowiakiem oraz "MAŁY GRYP" z rock and rollem.

Spśród 41 grup tanecznych nasz "MAŁY GRYP" awansował do finału i w dniu 25.05.2001 wystąpił w Koncercie Galowym w Centrum Kultury w Lublinie wśród 7 najlepszych zespołów tanecznych w woj. lubelskim.



Roboty inwestycyjne i remontowo-budowlane

- Kontynuowane są roboty budowlano-montażowe na budowie kanalizacji sanitarnej dzielnicy "Różanieckie", wykonano około 40% planowanego zakresu robót.

Na realizację zadania w roku bieżącym uzyskano dotacje:

94.200 zł z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa

98.200 zł z Polsko -Szwajcarskiej Komisji Środków Złotowych

100.000 z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

- Zmodernizowano chodnik przy ul. Rynek strona północna

- Na dzień 12 czerwca 2001 r. ogłoszono przetargi na:

- wykonanie remontu ulic: Błonie strona wschodnia, Kryszkiewicza,

- wykonanie naprawy ubytków nawierzchni na drogach gminnych i miejskich

- Wykonano najpilniejsze prace przy naprawie dróg dojazdowych do pól - zgodnie ze zgłoszeniami rad sołeckich i zarządów dzielnic.



Trwają prace zmierzające do kompleksowego rozwiązania problemu gospodarki odpadami składowanymi na terenie miasta i gminy. Jak pisaliśmy w poprzednich numerach Kwartalnika indywidualne posesje zostały wyposażone w metalowe pojemniki o poj. 110 l. do gromadzenia odpadów. Dalszym krokiem w kierunku zmniejszenia ilości odpadów za wywóz których każdy właściciel posesji ponosi koszty, wprowadzono segregację odpadów. System polegać będzie na zbieraniu surowców typu: makulatura, plastik, puszki do worków odpowiednio oznakowane, które będą dostarczane do posesji nieodpłatnie. Natomiast szkło zbierane będzie w pojemnikach EKO-2,5 rozstawione w każdej miejscowości. Odbiór worków z w/w odpadami oraz szkła odbywać się będzie nieodpłatnie. Takie rozwiązanie pozwoli zmniejszyć częstotliwość wywozów pojemników 110 l. z miesiąca na kwartał, co tym samym zmniejszy obciążenie finansowe związane z odpadami o jedną trzecią.



15 zespołów teatralnych dziecięcych w tym aż 5 z Tarnogrodu wzięło udział w II Powiatowym Przeglądzie Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych - Tarnogród 5-6 kwietnia 2001 r. Na przegląd wojewódzki pojechał Zespół "Zgrany" z Gimnazjum w Józefowie i Teatryk Szkolny w Smółsku.



Uroczystość 3-go Maja uświetniła młodzież z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie montażem słowno- muzycznym "Komu wolność miła" przygotowanym przez Panią Bogumiłę Cap, Panią Wandę Fusiarz i Panią Elżbietę Maško.



24 maja Tarnogrodzka Kapela Ludowa i Klub Seniora świętowały swoje 25 -lecie. Przyjechały zaprzyjaźnione Kluby z Krasnegostawu, Zwierzyńca, Szczebrzeszyna i Józefowa. Odbyła się prapremiera sztuki G. Zapolskiej "Moralność Pani Dulskiej", którą przygotował zespół teatralny Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Całość imprezy uświetnił zespół muzyczny "Po prostu".



Prawdziwe święto zgotował zespół teatralny Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury w dniu 27 maja. Premiera sztuki G. Zapolskiej "Moralność Pani Dulskiej" została przyjęta przez społeczeństwo z owacją i obopólnym zadowoleniem widzów i aktorów. W poszczególne role wcieliły się następujące osoby:

- Dulski - Lucyna Serek
- Dulski - Ryszard Kowal
- Zbyszko - Sławomir Iwańczyk
- Hesja - Anna Kaczor
- Mela - Halina Konopka
- Juliasiewiczowa - Janina Garbacz
- Hanka- Magdalena Grabińska - Serek
- Tadrachowa - Alina Fus
- Reżyseria - Helena Zajac
- Scenografia - Władysław Dubaj

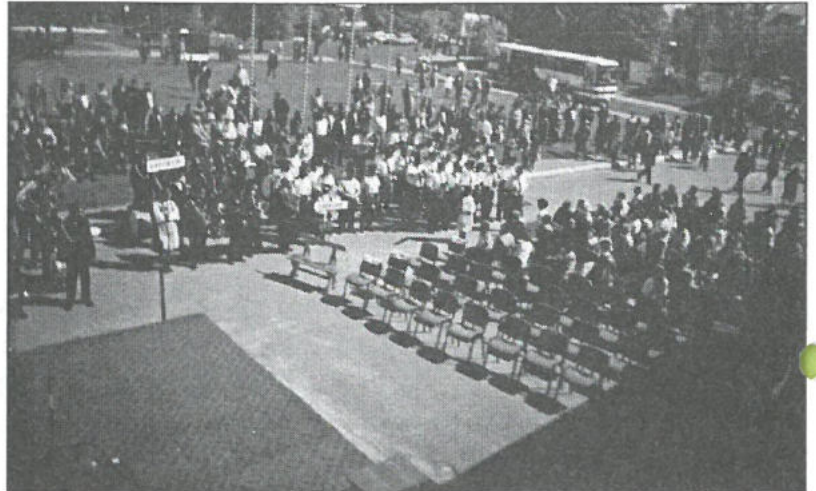
Zespół otrzymał już zaproszenie na wyjazd z tą sztuką do Krasnegostawu, Dębłina, Milejowa, Czarnolasu.

Jest jednak pewna przeszkoda paraliżująca normalną pracę w tym wszystkim, brak samochodu i środków finansowych, aby móc promować gminę na zewnątrz i nie gasić zapału ludzi do pracy artystycznej.

Czyż to nie piękne, że w dzisiejszym zmaterializowanym i zaganianym każdym dniu są jeszcze ludzie, którzy znajdują czas na pracę w zespole artystycznym

aby dać radość sobie i nieść ją drugiemu człowiekowi?

Liczymy na życzliwość i pomoc ze strony Zarządu Miasta i Gminy Tarnogród, w realizacji wyjazdów.



Powiatowy Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych Powiatu Biłgorajskiego to kolejne święto w naszym mieście. 20 maja ulicami Tarnogrodu odbyła się parada orkiestr OSP z Jędrzejówki, OSP z Potoka Górnego, OSP z Radzięcina, OSP z Tarnogrodu, OSP z Zagród, a potem na estradzie w Rynku wspaniały koncert w ich wykonaniu. Komisja zakwalifikowała orkiestrę dętą z Tarnogrodu i orkiestrę dętą z Potoka Górnego na Przegląd Wojewódzki do Radzyna Podlaskiego.





W uroczystości oddania do użytku hali sportowej przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Tarnogrodzie, która rozpoczęła się mszą św. 8 czerwca 2001 r. uczestniczyli:

- Wicemarszałek Województwa Lubelskiego - Mirosław Złamaniec
- Lubelski Wicekurator Oświaty - Andrzej Zieliński
- Przewodniczący Rady Powiatu Biłgorajskiego Zygmunt Dechnik
- Zarząd powiatu Biłgorajskiego na czele ze Starostą- Czesławem Małyszkiem



- Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Tarnogród - Stanisław Komosa
- Zarząd Miasta i Gminy na czele z Burmistrzem- Michałem Decem
- Przewodniczący Komisji Rady Powiatu Biłgorajskiego
- Kierownik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju - Jan Gałan
- Prezes Lubaczowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego - Stanisław Bury
- Dyrektorzy Szkół średnich z powiatu biłgorajskiego

Aktu poświęcenia obiektu w obecności zaproszonych gości, uczniów, rady pedagogicznej oraz rodziców dokonał Ks. Prałat Edward Ludwicki.

Owoce współpracy dwu samorządów terytorialnych: Starostwa Powiatowego w Biłgoraju oraz Urzędu Miasta i Gminy w Tarnogrodzie jest dzisiaj nowoczesna hala sportowa, której wartość przekroczyła kwotę 1.840.000,- zł.



Tradycyjnie jak co roku, Zawodami o Mistrzostwo Koła, Polski Związek Wędkarski Koło w Tarnogrodzie rozpoczął sezon wędkarski. Zawody odbyły się w dniu 22.05.2001 r. na zbiorniku Nr 1 "Błonie".

Wyniki:

1. Kol. Dworniczak Leszek.
2. Kol. Serek Adam.
3. Bartosik Bogdan Zarząd Koła PZW w Tarnogrodzie

W dniu 3.05.2001 r. na zbiorniku Nr 2 w Tarnogrodzie, odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Prezesa koła. Zwycięzcy:

1. Kol. Lis Wojciech
 2. Kol. Bartosik Bogdan
 3. Kol. Masztalewicz Jacek
- Nagrody ufundował Zarząd Koła PZW w Tarnogrodzie oraz Księgarnia "Żak" w Tarnogrodzie.



Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, w dniu 10. 06.2001 Zarząd Koła PZW w Tarnogrodzie, po raz kolejny zorganizował otwarte zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży (uczestniczyła rekordowa liczba dzieci 95 osób). Po zakończonych zawodach, wręczono nagrody i upominki (wszystkim uczestnikom) później odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy.

A oto wyniki:

1. Rzeźnik Adam
2. Duda Krzysztof
3. Mulawa Agnieszka

Zarząd Koła PZW w Tarnogrodzie pragnie bardzo serdecznie podziękować sponsorom dzięki którym zawody odbyły się. Oto oni:

1. Burmistrz Miasta i Gminy w Tarnogrodzie
2. Typek Mariusz
3. Typek Stanisław
4. Kapka Tadeusz
5. Markiewicz Czesław

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy.



Dnia 24.06.2001 odbyły się II Powiatowe Drużynowe Zawody Spławikowe Młodzieży do lat 16 w Biłgoraju.

Nasze koło reprezentowali: Zajac Paweł, Łuszcz Paweł, Lis Wojciech.



Bank Spółdzielczy w Tarnogrodzie zwyciężył w rankingu banków spółdzielczych zrzeszonych w Gospodarczym Banku Południowo-Zachodnim S. A. we Wrocławiu. Pokonał 87 placówek z terenu województw południowej i zachodniej Polski, w tym 18 banków Lubelszczyzny.



Pan KIRKO MOJSOSKI, Prezes Zespołu Pan GOCE TEMELKOSKI, Sekretarz Pan ILCO SILJANOSKI, i tłumacz Pan VASKO DJAKONSKI.



W dniu 4 czerwca 2001 r. w Tarnogrodzie odbył się Zjazd Miejsko-Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Prezesem MG OSP w Tarnogrodzie jest Michał Dec, a Komendantem MG OSP Marian Dołomisiewicz.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, organizacji społecznych, młodzieżowych, instytucji i zakładów pracy: Marian Mazurek - Wicestarosta Biłgorajski, Jan Birut - Dyrektor PZU S.A. Insp. Biłgorajski, Zbigniew Kidaj - Komendant Post. Policji w Tarnogrodzie, Stanisław Komosa - Przewodniczący Rady MiG, Ryszard Kowal - Członek Zarządu MiG, Antoni Gruszka - Sekretarz Urzędu MiG, Janusz Gołąb - Dyr. Gosp. Pom. Usł. Wod. Kan. i Mieszk., Piotr Galka - Kier.d/s. Wod. Kan. GPUKiM Tarnogród.

Omawiano ważne problemy wymagające rozwiązania na szczeblu nadrzędnym, między innymi zwiększenie pomocy finansowej dla jednostek OSP wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczego.



Fot. G. Piskorski

W dniach 9-12 czerwca Gmina Tarnogród gościła Zespół Pieśni i Tańca Folklorystycznego "GOCE DELCZEW" DRUGOVO - MACEDONIA. Zespołowi towarzyszył Burmistrz Gminy DRUGOVO



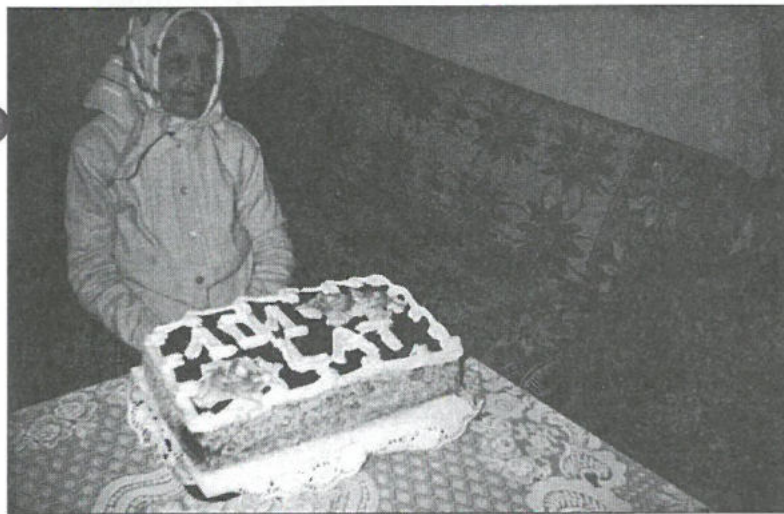
Fot. G. Piskorski



W dniu 15 czerwca 2001 r. przebiegał przez nasze miasto IV etap 45 Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej.



W sobotę 9 czerwca 2001, 101 urodziny obchodziła pani Marianna Buńko z Różańca. Jest to najstarsza mieszkanka Zamo-



jszczyzny. Dochowała się 3 dzieci, 7 wnuków i 17 prawuków. Pani Marianna od urodzenia mieszka w Różańcu. Jest pogodną i miłą kobietą, zawsze życzliwie dla swoich bliskich i znajomych. Sekret na długie życie jest wg Pani Marianny dobry humor "Wolę żartować niż płakać, kto żartuje ten nie choruje" - twierdzi jubilatka. Najstarsza mieszkanka Różańca do dziś cieszy się dobrym zdrowiem, sama uprawia swój ogródek, ma też doskonałą pamięć - potrafi zaśpiewać po kilkanaście zwrotek pieśni kościelnych.

W dniu urodzin był wielki tort, kwiaty, życzenia od bliskich i władz Miasta i Gminy Tarnogród.



Redakcja "Kwartalnika Tarnogrodzkiego" dołącza się do gratulacji, życząc zdrowia na dalsze lata i kolejnych pięknych jubileuszy.



17 czerwca 2001 r. Tarnogrodzka Orkiestra Dęta uczestniczyła w XVII Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych OSP "Radzyń Podlaski 2001". Konkursowe jury pod przewodnictwem Mariana Chmielewskiego najwyższej oceniło występ orkiestry z Radzyna Podlaskiego, gospodarzy przeglądu, która zdobyła 22 punkty. Drugie miejsce zajęła OSP z Kraśnika, zaś trzecie strażacka reprezentacja muzyków z Ryk. Kolejne miejsca przypadły orkiestrom z Tarnogrodu, Mełgwi, Rossosza, Polichna i Stoczka Łukowskiego.



Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej im. Marii Curie Skłodowskiej w Tarnogrodzie, wystąpiło z wnioskiem do Zarządu Miasta i Gminy w Tarnogrodzie o ufundowanie nagród dla uczniów, Marcina Bieńka i Marleny Zań za szczególne osiągnięcia.

Uczeń Marcin Bieniek zajął I miejsce w Mistrzostwach Polski Uczniowskich Klubów Sportowych w tenisie ziemnym w Bydgoszczy oraz III miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Województwa szkół Podstawowych w tenisie stołowym w Dzwoli.

Uczennica Marlena Zań wielokrotnie

reprezentowała naszą szkołę na festiwalach piosenki Chorągwiej (szczebel wojewódzki) zajmując I miejsce. Jej uzdolnienia muzyczno-wokalne zostały dostrzeżone i docenione przez władze chorągwie. O czym świadczą liczne dyplomy i listy gratulacyjne złożone na ręce dyrekcji szkoły. W obecnym roku szkolnym uczennica zdała pomyślnie egzaminy do Gimnazjum Muzycznego w Lublinie.

Zarząd Miasta i Gminy przychylnie ustosunkował się do naszego wniosku i ufundował w/w uczniom nagrody rzeczowe.



W dniu 24 czerwca odbyły się VII Prezentacje Piosenki Religijnej.

W programie wystąpiły zespoły: "Źródełko" z Krasnobrodu, "Marysieńka" z Tarnobrodu, Aleksandra Skubisz i Ewa Kita wraz z uczniami kl. Ia z Tarnobrodu., Krystian Bordzań i Przyjaciele z Tarnobrodu, "Maxim" z Tarnobrodu, "Soli Deo" z Werbkowic, "Ave" z Zamościa, zespół z Woźuczyna, "Roland Band" z Korchowa I i "Bajka" z Różańca I oraz zespół „Festus” z Lubaczowa.

Opr. Anna Czekirda i Helena Zajęc.



Fot. G. Piskorski



Fot. G. Piskorski

Tarnogrodzki Ośrodek Kultury w imieniu Zespołów Artystycznych TOK Składa podziękowania Zarządowi Miasta i Gminy Tarnogród za wykonanie nowej estrady przed budynkiem . Mamy nadzieję że będzie służyć przez kolejne 20 lat.

Tarnogrodzki Ośrodek Kultury składa serdeczne podziękowania Panu Józefowi Buciorowi za ułożenie kostki chodnikowej przed estradą TOK

Redakcja "Kwartalnika" poszukuje współpracowników. Jeżeli interesujesz się życiem naszego miasteczka - zostań współpracownikiem "Kwartalnika".

WYDAWCA: Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne

ADRES: 23-420 Tarnogród ul. Rynek 18, tel. 6897 021

REDAKTOR NACZELNY: Władysław Dubaj

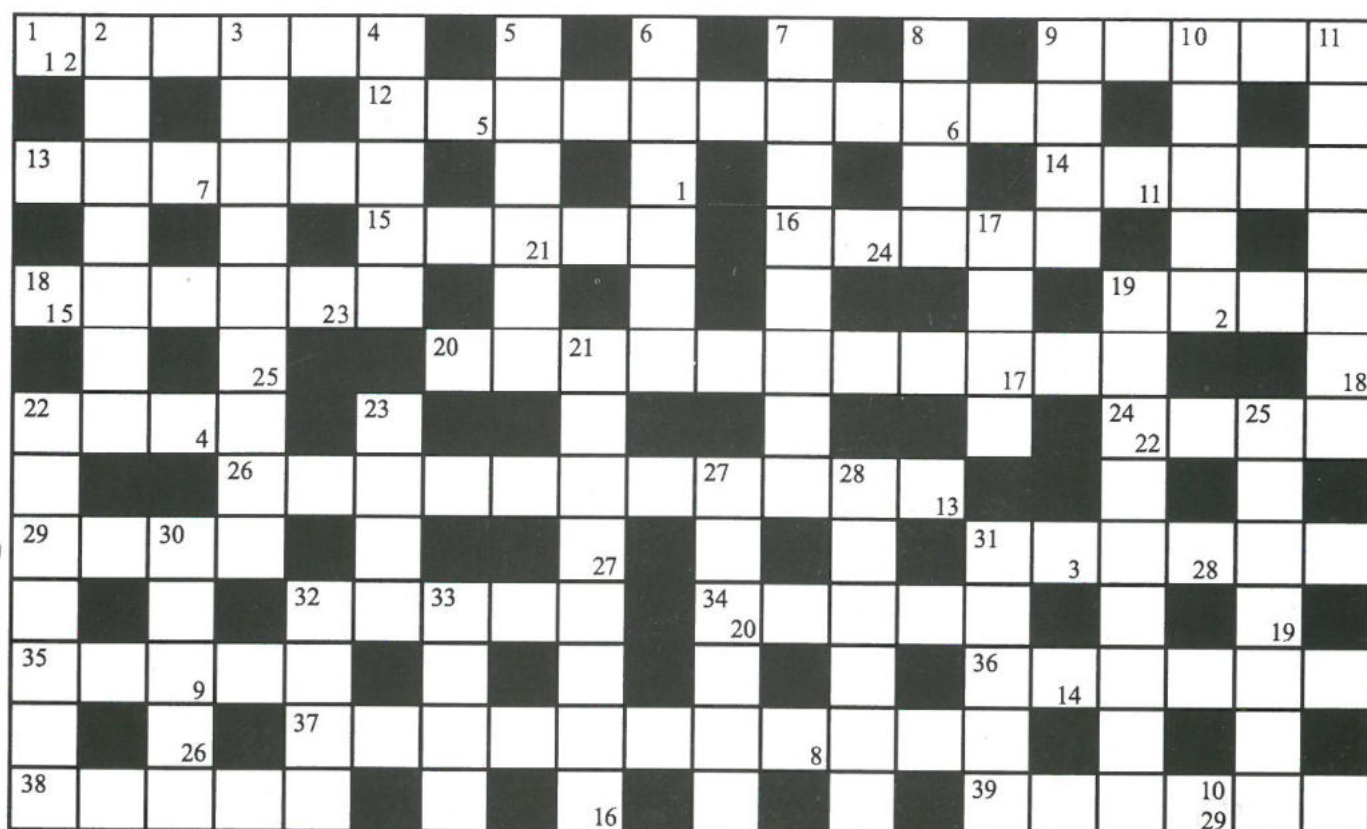
WSPÓŁPRACA: Ewelina Cich, Anna Czekirda, Renata Ćwik,

Monika Komosa, Beata Aleksandra Kowal, Elżbieta Maśko

Małgorzata Paul-Zajęc, Kazimierz Sidor, Dariusz Zajęc, Helena Zajęc.

ZDJĘCIA: Grzegorz Piskorski

KRZYŻÓWKA REGIONALNA



Poziomo: 1. lekki jak.... 9. cerkiewny obraz. 12. serdak. 13. jedna z dwóch dla chorych w Tarnogrodzie. 14. obwód, dzielnica. 15. pokrywa kufra. 16. z jej liści sizal. 18. ze stolicą w Belgradzie. 19. znos. 20. "nocleg" auta. 22. podstawa kolumny. 24. słodkie nieróbstwo. 26. polemistka. 29. rudy grzyb. 31. plecy złotówki. 32. czarna śmierć. 34. gra w owalną piłkę. 35. rozmowa wilka z księżycem. 36. Roald Amundsen. 37. rozstrzygnięcie. 38. obchodzi imieniny 5 lutego. 39. Tarnogrodzianin dla Polaka

Pionowo: 2. np. Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie. 3. Dunikowski lub Rodin. 4. lęk, strach. 5. naczynie do wyrabiania ciasta. 6. głupota. 7. tragarz. 8. Indianka lub kawa. 9. przysmak z jesiotra. 10. luka. 11. do spinania. 17. zapalniczy. 19. kobieta z plemienia Delaware. 21. z jedną lub dwoma niewiadomymi. 22. dźwięku - dla samolotów. 27. epidemia. 28. pisemna lub ustna. 30. starożytny kraj na Bałkanach. 31. centrum Tarnogrodu. 32. okrycie dla konia. 33. podobno mają je ściany.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło- rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania na kartach pocztowych należy nadsyłać na adres Redakcji do dnia 30.07.2001 r.

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“

G. Zapolskiej
w wykonaniu Zespołu Teatralnego
Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury

